

PRZEMYŚLEĆ ARCHITEKTURĘ. WSPÓŁCZESNE PERSPEKTYWY BADAŃ NAD ARCHITEKTURĄ I DZIEJE HISTORII ARCHITEKTURY / RETHINKING ARCHITECTURE. CONTEMPORARY PERSPECTIVES ON ARCHITECTURAL STUDIES AND THE HISTORIOGRAPHY OF ARCHITECTURE

JAROSŁAW JARZEWICZ

KILKA REFLEKSJI METODYCZNYCH O BADANIACH ARCHITEKTURY W HISTORII SZTUKI

Tytuł mojego artykułu jest parafrazą tytułu klasycznej książki Otto Pächta, która jest najlepszym znanym mi wprowadzeniem w skomplikowaną problematykę metodologiczną w historii sztuki¹. Autor proponuje w niej spojrzenie jakby „od dołu”, czyli punktem wyjścia jest to, jak się w praktyce uprawia badanie w naszej dyscyplinie, zamiast proponować normatywną metodologię (czyli jak się to powinno robić). Takie podejście bardzo mi odpowiada, gdyż podzielam opinię Gerharda Schmidta, innego przedstawiciela szkoły wiedeńskiej, iż nie jest właściwe pouczanie innych historyków sztuki, jak mają uprawiać tę naukę². Zresztą, jak skonstatował swego czasu Hans Belting: „Spór o metodę utracił swoją ostrość, a interpretatorzy zastąpili jedną konieczną historię sztuki wieloma, licznymi historiami sztuki, które jako metody egzystują podobnie bezkonfliktowo jak kierunki w sztuce współczesnej”³.

¹ O. Pächt, *Methodisches zur kunsthistorischen Praxis*, wyd. 3, München 1995.

² G. Schmidt, *Probleme der Begriffsbildung: kunstgeschichtliche Terminologie und geschichtliche Realität*, w: idem, *Gotische Bildwerke und ihre Meister*, Wien 1992, s. 313.

³ H. Belting, *Das Ende der Kunstgeschichte. Eine Revision nach zehn Jahren*, München 1995, s. 22.

Mamy do czynienia z obrazem bardzo zróżnicowanym, w którym metody i „tradycyjne” pytania badawcze nie straciły swojej aktualności, a „nowoczesne” nie tyle usunęły je do lamusa, co wzbogaciły arsenał stojących do dyspozycji. Pojawiają się zatem zarówno studia nad rozpowszechnianiem się prądów stylowych, w tym zdawałoby się dawno „passe” koncepcje stylów regionalnych czy narodowych, oparte na systematyce typologicznej, dociekania atrybucyjne, studia nad technicznymi aspektami dzieł sztuki (ukuto dla tych badań nawet modnie brzmiącą nazwę: „technical art history”), jak i nad ich znaczeniem ideowym (ikonografia), funkcją, uwarunkowaniami społecznymi, politycznymi etc.⁴

Na potrzeby tego artykułu dokonamy przeglądu (oczywiście bardzo wybiórczego) nowszych badań, przede wszystkim architektury średniowiecznej (choć nie wyłącznie), aby uzyskać pewien wgląd w aktualne tendencje w tej dziedzinie. Zastrzec chciałbym od razu, że przegląd ten nie może pretendować do zarysowania pełnego obrazu, a może być uważany jedynie za wstępny szkic oparty na niewątpliwie niepełnej podstawie źródłowej spowodowanej ograniczoną erudycją autora. Publikacje przywoływane poniżej są istotnymi egzemplifikacjami zjawisk i tendencji obecnych w badaniach ostatnich lat. Z pewnością inni autorzy mogliby te zjawiska i tendencje zilustrować, przywołując inne przykłady, być może mi nieznane. Przy czym w zasadzie ograniczymy się do badań w ramach historii sztuki. Oczywiście jest rzeczą, że badaniami architektury historycznej (historii architektury) zajmują się również architekci, archeologowie, konserwatorzy, historycy. Oczywiście jest również, że perspektywy badawcze tych dziedzin mają wiele ze sobą wspólnego, ale też mają swoją specyfikę. Mogą się wzajemnie inspirować i uzupełniać.

Dzieła architektury – jak w ogóle dzieła sztuki – są strukturami złożonymi ze specyficznie ukształtowanej materii, ale do tej materialnej struktury są nieredukowalne. Na tej materialnej podstawie jest „nadbudowana” struktura niematerialna. Z jednej strony materialna podstawa nie jest „całym dziełem architektury”, a z drugiej ta „nadbudowana”, idealna struktura nie może istnieć niezależnie od materialnej podstawy⁵. Ten związek jest tak ścisły, że niejednokrotnie dochodzi do (błédnego jednak) utożsamienia materialnego budynku z dziełem architektury. Spektakularnym przykładem tej zależności jest odbudowa paryskiej katedry po tragicznym pożarze z 2019 roku. Część

⁴ Ch. Nille, *Mittelalterliche Sakralarchitektur interpretieren. Eine Einführung*, Darmstadt 2013.

⁵ R. Ingarden, *O budowie obrazu*, w: idem, *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958, s. 7–111, szczególnie s. 96–104; por. idem, *O dziele architektury*, tym samym tomie, s. 115–160, szczególnie s. 115–125.

jej struktury materialnej została wzniesiona od nowa, jednak nie mówimy, że Notre-Dame w Paryżu jest zupełnie nowym dziełem. Z drugiej strony – nawet najdoskonalsze pomiary i wizualizacje komputerowe nie mogą zastąpić istniejącego w czasie i przestrzeni dzieła architektury. Pod tym względem dzieła sztuk plastycznych wraz z architekturą różnią się istotnie od np. dzieł literatury, które mogą w zasadzie istnieć bez materialnej podstawy (np. wiersz wyuczony na pamięć).

Z tej istotowej dwoistości wynika wielostronność badań architektury. Są wśród nich kierunki i nurty badań skupionych na strukturze materialnej, w których dominującą (ale nie wyłączną) rolę odgrywają konserwatorzy i architekci, a także archeologowie. Naturalnym, specyficznym polem badawczym historii sztuki jest sfera „niematerialnej nadbudowy”, które można również określić badaniami kontekstowymi. Czyli nieco upraszczając – badanie struktury artystycznej. Niegdyś Hans Sedlmayr podzielił zagadnienia badawcze na tzw. „pierwszą” i „drugą” historię sztuki⁶. O ile – w modelowej sytuacji – zagadnienia pierwszej historii sztuki mogłyby być rozwiązane przy zastosowaniu metod niespecyficznych dla naszej dziedziny, to druga faza jest niesprowadzalna ani do badań materiału, techniki, historii, gdyż dotyczy struktury *sui generis* – artystycznej, której wyjaśnienie jest naczelnym zadaniem historii sztuki. W praktyce postępowanie badawcze zazwyczaj bywa bardziej skomplikowane – na przykład dla rozstrzygnięcia problemów zdawałoby się podstawowych (jak choćby wyodrębnienie poszczególnych faz realizacji, czyli chronologii względnej) – wymagane jest założenie hipotetycznej zaplanowanej postaci budowli będące wynikiem „drugiej historii sztuki”.

Stąd też wynikają różnorodne metody badawcze, wśród których są i tradycyjne uprawiane ze znakomitymi rezultatami wraz z nowoczesnymi, powstałymi stosunkowo niedawno w związku z rewolucyjnym postępem technicznym. Spośród tych drugich szczególnie owocne jest zastosowanie nowoczesnych technik pomiarowych i analitycznych dostarczających nowych danych do interpretacji.

⁶ Por. J. Jarzewicz, *Historia sztuki średniowiecznej*, w: *Vademecum historyka mediewisty*, red. J. Nikodem, D.A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 409–425; rozróżnienie „pierwszej” i „drugiej” historii sztuki wprowadził jeszcze przed II wojną światową H. Sedlmayr, w artykule: *Zu einer strengen Kunstwissenschaft*, rozszerzona wersja pod tytułem: *Kunstgeschichte als Kunstgeschichte*, w: idem, *Kunst und Wahrheit. Zur Theorie und Methode der Kunstgeschichte*, wyd. 2, Mittenwald 1978, s. 49–80; do polskiej literatury naukowej zostało wprowadzone przez Piotra Skubiszewskiego, por. P. Skubiszewski, *Elementy metodologii*, w: *Wstęp do historii sztuki. Przedmiot – metodologia – zawód*, red. P. Skubiszewski, t. 1, Warszawa 1973, s. 213–311, szczególnie s. 221–237.

Tezę mojego artykułu, którą będę starał się wykazać na przykładach z badań ostatniego ćwierćwiecza, jest konstatacja znakomitego postępu badań zarówno tych opartych na najnowocześniejszych technologiach, jak i tych opartych na wykorzystaniu uaktualnionych narzędzi tradycyjnych. Nowoczesne techniki i metody nie dezaktualizują metod tradycyjnych (takich jak np. metoda porównawcza, genetyczna) ale je uzupełniają, dostarczając wielkiej liczby nowych danych, co pozwala na stosowanie ich w bardziej precyzyjny sposób. Sam zbiór wielu danych (zdań obserwacyjnych) nie jest jeszcze wyjaśnieniem. Powinien zostać uporządkowany w formie teorii – zdań odpowiadających na pytanie: Dlaczego jest właśnie tak, a nie inaczej? W przypadku historii sztuki nazywamy to interpretacją.

Swój traktat o architekturze Andrea Palladio – wielki architekt i pionier badań historycznej architektury – rozpoczyna następująco:

Wrodzona skłonność wiodła mnie od najmłodszych lat do studiowania architektury, a ponieważ zawsze uważałem, że starożytni Rzymianie jak w wielu innych rzeczach, tak i w sztuce budowania przewyższyli o wiele wszystkich, którzy po nich nastąpili, obrałem sobie za **mistrza i przewodnika Witruwiusza**, jedyne go spośród starożytnych pisarzy omawiających tę sztukę. Zająłem się więc **badaniem tych pozostałości budowli starożytnych**, które przetrwały mimo upływu czasu i okrucieństwa barbarzyńców, a znalazłszy je znacznie bardziej godnymi uwagi niż mi się to z początku zdawało, rozpocząłem z **wielką starannością najdokładniejsze pomiary wszystkich ich części**; nie znajdując w nich ani jednej, która nie byłaby wykonana rozumnie i w pięknych proporcjach, stałem się tak gorliwym ich badaczem, że później nie raz, ale wielokrotnie podróżowałem po całej Italii i poza jej granicami, aby z **fragmentów dokładnie poznać całość budynków i odtworzyć je** w rysunkach. [...] zdało mi się rzeczą godną człowieka, zrodzonego przecież nie tylko dla siebie samego, ale i dla pożytku innych ludzi, wydać rysunki, które przez czas tak długi i wśród tylu niebezpieczeństw zgromadziłem, i **wyłożyć krótko to, co wydało mi się w nich najgodniejsze uwagi**, a ponadto **prawidła, które zaobserwowałem przy budowie**, aby ci, którzy będą czytali te księgi, mogli **posłużyć się tym, co w nich będzie dobrego, i uzupełnić (być może liczne) braki** [zaznaczenia J.J.].⁷

Zauważmy, że w tych zdaniach sformułowany został schemat postępowania, jakim kierują się również współcześni badacze: impulsem do podjęcia badań jest zazwyczaj czynnik pozanaukowy (np. fascynacja estetyczna, ciekawość, zlecenie zewnętrzne), następuje sformułowanie zadania (w tym wypadku jest to chęć poznania architektury rzymskiej), zaznajomienie z dokonaniem poprzedników (stanem badań – w tym wypadku traktatem Witru-

⁷ A. Palladio, *Cztery księgi o architekturze*, tłum. M. Rzepińska, Warszawa 1955, s. 9.

wiusza), badania empiryczne (w tym wypadku pomiary i analiza pozostałości antycznych budowli), interpretacja wyników badań empirycznych (w tym wypadku – teoretyczna rekonstrukcja poszczególnych budowli oraz prawideł, jakimi kierowali się ich budowniczy); zwieńczeniem postępowania jest ogłoszenie wyników (publikacja) i poddanie ich dyskusji i ewentualnej korekcie przez innych badaczy. Oczywiście zmianom ulegają treści zawarte w poszczególnych etapach postępowania – nieporównanie obszerniejszy jest stan badań, doskonalsze instrumentarium, inaczej formułowane bywają problemy badawcze, jednak podstawowy schemat pozostaje stały, gdyż wynika z samej istoty naukowego poznania opierającego się na warunkujących się wzajemnie empirii i racjonalności. Przykładem takiej ciągłości badań naukowych jest niedawno (stosunkowo) wydana kolejna monografia rzymskiego Panteonu, w której referowane są jako kamienie milowe stanu badań dokonania autorów szesnastowiecznych (Serlio i Palladio), siedemnastowiecznych (Desgodetz), osiemnastowiecznych (Piranesi), dziewiętnastowiecznych (Lanciani, Chedanne, Beltrami) i dwudziesto- oraz dwudziestopierwszowiecznych (Licht, MacDonald, Wilson-Jones)⁸.

Profesor Yves Gallet przedstawił w trakcie wykładu wygłoszonego w Poznaniu 13 czerwca 2024 roku⁹ niektóre rezultaty badań prowadzonych przez zespół, w którym uczestniczył, w związku z odbudową paryskiej katedry po tragicznym pożarze z 15 kwietnia 2019 roku. Te badania były niewątpliwie największym przedsięwzięciem w zakresie badań architektury średniowiecznej naszego wieku. Nie tylko ze względu na rangę i prestiż obiektu, ogrom zaangażowanych sił zarówno w zakresie personalnym, jak technicznym i finansowym, jak również ze względu na zastosowanie najbardziej zaawansowanej aparatury technicznej i *last but not least* możliwość dotarcia do miejsc dotychczas niedostępnych i przebadania ich. Ustalono na przykład dzięki badaniom dendrochronologicznym daty powstania poszczególnych partii katedry, korygując dotychczasowe ustalenia. Dzięki niezwykle precyzyjnym pomiarom (skanowanie laserowe, fotogrametria etc.) stwierdzono zaskakujące nieregularności w strukturze budowli – np. przesunięcie względem siebie ściany północnej i południowej nawy głównej, brak wypoziomowania kondygnacji emporowej, szereg improwizacji w osadzeniu sklepień. Wszystko to świadczy o znacznym zakresie eksperymentowania w trakcie budowy, roz-

⁸ A. Waddell, *Creating the Pantheon. Design, Materials and Construction*, Roma 2008, s. 27–35.

⁹ Y. Gallet, *Notre Dame na nowo odkryta 2019–2024*, wykład wygłoszony 13 czerwca 2024 r. w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, w ramach Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej zorganizowanego przez PTPN i Instytut Historii Sztuki UAM.

wiązywaniu problemów ad hoc – w miarę ich pojawiania się. Po zawaleniu się części sklepień, dzięki rusztowaniom zbudowanym na czas remontu można było dokonać precyzyjnych pomiarów samych sklepień. Okazało się, że są one niezwykle cienkie (12–15 cm w chórze i 19–24 cm w nawie głównej, przy szerokości odpowiednio 12 i 13 m), czyli są one najcieńsze ze wszystkich wielkich katedr. Można było wyciągnąć wniosek, że budowniczowie innych wielkich kościołów uznali, że wznoszenie tak ekstremalnie cienkich sklepień jest zbyt ryzykowne. Choć były one na tyle stabilne, że przetrwały ponad osiemset lat, budowniczowie klasycznych katedr nie poszli dalej w tym kierunku. Rozwój w sztuce nie jest koniecznie tożsamy z postępem technicznym. Można było także stwierdzić, że znaczne partie sklepienia południowego ramienia transeptu były poddane restauracji w XVIII wieku (ok. 1726 roku przez królewskiego architekta Germaina Boffranda) – z tego czasu pochodzi zwornik z groteskową maską, który – widziany z dołu – uchodził za dzieło średniowieczne. Ta obserwacja rzuca nowe światło na długie trwanie gotyku w okresie nowożytnym. Umiejętności wznoszenia gotyckich struktur nie zostały zapomniane nawet w dobie triumfującego baroku. Dzięki dostępowi do partii dotąd niedostępnych (np. przestrzeń pomiędzy sklepieniami obejścia a płytami dachu-tarasu) możliwe było zweryfikowanie/sfalsyfikowanie funkcjonujących dotąd hipotez. Na przykład można było zdecydowanie odrzucić hipotezę Viollet-le-Duca o istnieniu (planowaniu) w pierwszej fazie niewielkich kaplic przyobejściowych, podobnych do tych w katedrze w Bourges. Na pytanie zadane po wykładzie, kiedy należałoby się spodziewać pełnego sprawozdania z przeprowadzonych badań, Yves Gallet stwierdził, że nie wiadomo. Spodziewać się należy, jego zdaniem, raczej częściowych publikacji dotyczących poszczególnych zagadnień, gdyż zebrano tak wielką liczbę danych, że ich przeanalizowanie jest pracą dla pokoleń badaczy.

Stwierdzenie to daje do myślenia: otóż problemem w nauce jest nie tylko niedostatek danych, ale bywa także ich nadmiar – *embarras de richesse*. Oczywiście częściowym remedium są tutaj techniki informatyczne (np. komputerowe bazy danych). Jednak tylko częściowym, gdyż ostatecznie to ludzki umysł wytwarza naukę (a nawet sztuczną inteligencję) i to on musi te dane usystematyzować w sensowne struktury hierarchiczne – oddzielić to, co istotne, od tego, co jest nieistotne. Problem w tym, że te hierarchie zmieniają się w zależności od celów i metod badań. To, co nieistotne z jednego punktu widzenia może być niezwykle istotne z innego. Na przykład dzisiejsi historycy architektury z bólem serca czytają w sprawozdaniach z dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych prac konserwatorskich informacje o usuwaniu fragmentów oryginalnych drewnianych rusztowań jeszcze wówczas tkwiących w murach. Te wówczas bezużyteczne „śmieci” byłyby dziś nieoceniony-

mi źródłami dla datowania. Dotyczy to także usuwania oryginalnych tynków i w ogóle oryginalnej substancji zabytkowej. Rozwoju nauki nie można przewidzieć ani zaplanować. Jedynie można obserwować pewne tendencje. Nie możemy zatem z góry wiedzieć, jakie informacje będą dla kolejnych pokoleń badaczy użyteczne i potrzebne. Nie może to jednak powstrzymywać badaczy obecnych od systematyzowania (czyli interpretowania) danych uzyskanych na drodze obserwacji i empirycznych eksperymentów, gdyż masa nieuporządkowanej informacji jest podobnie nieużyteczna, jak jej brak. Na przykład najbardziej nawet szczegółowa i dokładna chmura punktów uzyskana przez laserowe skanowanie nie jest jeszcze dokumentacją pomiarową, gdyż nie hierarchizuje ich ważności, staje się nią po opracowaniu i opisanu¹⁰. W dialogu *Kratylos* Sokrates wykazywał swoim rozmówcom bezsensowność i niemożliwość istnienia obrazów, które kopiowałyby wszystkie cechy przedmiotu obrazowanego, gdyż obrazowanie polega właśnie na wyborze cech przedstawianych¹¹. Ofiarą takiej nieuporządkowanej informacji został Gębon-Dyploj z opowiadania Stanisława Lema. Otóż ten kosmiczny zbój szczególnie chętnie rabował i gromadził informacje, w związku z tym przemyślni wynalazcy ofiarowali mu maszynę generującą prawdziwe zdania, jednak nieuporządkowane. Nieszczęsny złoczyńca został nimi dosłownie zasypany¹².

Co mają zrobić historycy sztuki, aby nie podzielić jego losu w sytuacji lawinowo rosnących publikacji? I nie ma już dziś wymówki, że jakaś publikacja jest niedostępna. W czasach, gdy byłem adeptem historii sztuki, nie była to zresztą wymówka, lecz proza życia naukowego. Dopiero dzięki nowej „Gutenbergowskiej” rewolucji internetowych repozytoriów problem dostępności przestał w zasadzie istnieć. Tym samym przestały robić wrażenie sężyste spisy literatury i wyczerpujące stany badań. Pojawił się natomiast problem innego rodzaju. Nawet gdybyśmy – jak Lemowski Gębon – nieustannie czytali, nie będziemy mogli z całą pewnością stwierdzić, że jesteśmy na bieżąco z rozwojem badań. Nawet w dyscyplinie tak ograniczonej jak historia sztuki ani w jej subdyscyplinie – historii architektury, ani w jej specjalności – w historii architektury średniowiecznej. Remedium zależy od założonego modelu rozwoju nauki. Dla wyjaśnienia posłużę się metaforycznymi obrazami – modelami. Według pierw-

¹⁰ Takie postępowanie poddano krytyce w: M. Prarat, U. Schaaf, *Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa zabytków architektury drewnianej w procesie konserwatorskim – problemy i propozycje standaryzacji*, „Budownictwo i Architektura” 2015, 14(4), s. 99–110, szczególnie s. 100.

¹¹ Platon, *Kratylos*, tłum. W. Stefański, Wrocław 1990, 432a-e, s. 49.

¹² S. Lem, *Wyprawa szósta, czyli jak Trurl i Klapaucjusz demona drugiego rodzaju stworzyli, aby zbójcę Gębona pokonać*, w: idem, *Cyberiada, Dzieła*, t. XV, Warszawa 2009, s. 133–147.

szego nauka (humanistyka, tu konkretnie – historia sztuki) rośnie niczym palma: wysoki pień, na jego szczycie skupione są liście-pędy, które szybko rosną i schną, opadają i ustępują nowym. Wzrost palmy jest jednokierunkowy – ku górze. Rozwój naszej dyscypliny polegałby na szybkim następstwie kierunków badawczych, metod, „turns” i mód dyktowanych przez „wiodące ośrodki”. Nie trzeba dodawać, że jest to model zakładany przez system zarządzania działalnością naukową. Alternatywny model porównałbym do krzewu, który wyrasta już z ziemi w postaci wielu odrośli, które coraz bardziej się rozgałęziają, tworząc coraz bardziej splecioną strukturę. Nowe przyrosty pojawiają się przy tym nie tylko na samych wierzchołkach poszczególnych gałęzi, ale też na ich dolnych partiach, a także tuż przy ziemi. Nowe pędy mogą się pojawić także tam, gdzie ich od dawna nie było. Taki krzew rośnie we wszystkich kierunkach. Nie ma tutaj jednego kryterium „nowoczesności”. W pierwszym modelu poszczególni badacze powinni być zorientowani w bieżących publikacjach „wiodących” periodyków i obowiązujących w nich kryteriach aktualności-nowoczesności. O wiele bardziej skomplikowana jest sytuacja w modelu drugim – tutaj poszczególni badacze powinni się orientować w swojej „gałęzi” i sąsiadujących odroślach. Zarazem jednak w ramach swoich specjalności i konkretnych rozpatrywanych problemów badawczych powinni oni sięgać do dawno „przebrzmiałych” etapów badań. Przykład z zupełnie aktualnej publikacji. Ewa Łużyńska i Franciszek Hackemer przeprowadzili za pomocą najnowocześniejszych narzędzi technicznych badania średniowiecznego kościoła farnego w Grudziądzu¹³. Na podstawie szczegółowych pomiarów (skanowanie laserowe, fotogrametria) stworzyli szczegółową dokumentację analityczną, dzięki czemu zweryfikowali szereg dotychczasowych opinii i hipotez, zaproponowali nową chronologię względną (wydzielenie faz budowy) i rekonstrukcję procesu budowy, podejmując polemikę z badaczami sprzed stu, sześćdziesięciu, czterdziestu i dwudziestu lat. Zarazem jednak autorzy stwierdzili, że bezwzględne datowanie poszczególnych faz może być jedynie przybliżone, gdyż opiera się na analizie stylistycznej. Widzimy zatem, że najnowocześniejsze metody techniczne wraz z metodami tradycyjnymi służą rozwiązywaniu problemów od dawna obecnych w nauce. Inny przykład – jeszcze przed pożarem paryskiej Notre-Dame zespół badaczy pod kierownictwem Stephana Albrechta z Uniwersytetu w Bambergu przeprowadził szczegółowe pomiary (skanowanie laserowe) i badania petrograficzne jej fasad transeptowych¹⁴. Pomiary wykonane z dokładnością 0,5 mm

¹³ E. Łużyńska, F. Hackemer, *Dziedzictwo architektoniczne. Badania cyfrowe bazyliki kolegiackiej w Grudziądzu*, Wrocław 2024.

¹⁴ S. Albrecht, *Die Querhausbaustelle von Notre Dame in Paris im 13. Jahrhundert. Eine Bilanz der Untersuchungen*, w: *Le chantier cathédral en Europe. Diffusion et sau-*

pozwoili na stwierdzenie, że obie fasady (północna i południowa) budowane były według tego samego planu. W dotychczasowych badaniach dominowała teza, że południowa (późniejsza) fasada była wzorowana na północnej (wcześniejszej) i stąd wynikały ich podobieństwa. Interpretując wyniki pomiarów, badacze mogli stwierdzić, że obie fasady zaczęte zostały równocześnie według tego samego planu i budowane dość szybko przez dwie odrębne, ale współpracujące ekipy budowniczych. Ponieważ plany wykonane przez architekta Jeana de Chelles, wzmiankowanego w inskrypcji elewacji południowej jako już nieżyjącego w 1258 roku, zawierały najprawdopodobniej zarysy i proporcje, ale bez szczegółów ornamentalnych – wykonawcy wyższych partii mieli swobodę w tym zakresie ich interpretacji. Zauważmy, że również w tym przypadku badacze posługujący się najnowocześniejszą aparaturą techniczną podjęli dyskusję z tezami sformułowanymi ponad sto lat temu¹⁵.

Ponieważ nowoczesne techniki badawcze są coraz bardziej wyrafinowane i wymagają specjalistycznej wiedzy i umiejętności, stają się coraz bardziej domeną specjalistów – wywodzących się spośród architektów, konserwatorów, historyków sztuki, archeologów, a nawet specjalistycznych firm komercyjnych. Dla badaczy siedzących na innych gałęziach naszego metaforycznego krzewu są one dostępne nie tylko dzięki publikowanym wynikom szczegółowych badań, ale też dzięki różnego rodzaju kompendiom i syntezom. Takim kompendium jest obszerny tom wydany przez badaczy ze środowiska toruńskiego prezentujący szeroki przegląd najnowszych (i tradycyjnych) metod badania materialnej struktury architektonicznej¹⁶. Nieco inny charakter – bardziej propedeutyczny – ma książka Jana Tajchmana i Andrzeja Jureckiego wprowadzająca w problematykę historycznych technik budowlanych¹⁷. Systematycznym wprowadzeniem w rozmaite aspekty badań architektonicznych jest podręcznik Ulricha Großmanna¹⁸. Bardzo użyteczne dla zorientowania się w nowoczesnych technikach stosowanych w badaniach architektonicznych są wydawane pod redakcją Ewy Łużynieckiej tomy serii *Dziedzictwo*

vegarde des savoirs, savoir-faire et matériaux du Moyen-Âge à nos jours, red. I. Chave, E. Faisant, D. Sandron, Paris–New York 2020, s. 233–243. W tym tomie reprezentatywny przegląd nowych badań dotyczących techniki i organizacji budowy katedr w średniowieczu.

¹⁵ M. Aubert, *Notre-Dame de Paris*, Paris 1919.

¹⁶ *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, red. M. Arsyński, M. Prarat, U. Schaaf, B. Zimnowoda-Krajewska, Toruń 2015.

¹⁷ J. Tajchman, A. Jurecki, *Historia technik budowlanych*, Warszawa 2020.

¹⁸ G.U. Großmann, *Einführung in die historische und kunsthistorische Bauforschung*, Darmstadt 2010.

architektoniczne Wydawnictwa Politechniki Wrocławskiej¹⁹. Systematycznym wprowadzeniem w problematykę fotogrametrii jest podręcznik Krystiana Pyki²⁰. Ponieważ postęp techniczny w tej dziedzinie jest bardzo szybki (na przykład w publikacjach o fotogrametrii opisywane jest zastosowanie lustrzanek cyfrowych, tymczasem są już one wypierane przez aparaty bezlusterkowe), należałoby śledzić też specjalistyczne czasopisma – takie jak na przykład: „Ochrona Zabytków” (Warszawa), „Budownictwo i Architektura” (Lublin), „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” (Toruń), „Architectus” (Wrocław) i inne.

Z badaniami dotyczącymi struktury materialnej budowli zabytkowych ściśle związane są prace dotyczące techniki i organizacji budownictwa w dawnych wiekach, gdyż częstokroć właśnie materialna struktura jest najbardziej wymownym (niekiedy jedynym) źródłem w tym zakresie. W tym kierunku badań modelową jest monografia Mariana Arszyńskiego o budownictwie ceglanym w średniowiecznych Prusach²¹ oraz synteza Günthera Bindinga²². Specjalnością w tej branży (odgałęzieniem odgałęzienia) są wysoce specjalistyczne badania dotyczące finansowania budowli średniowiecznych w świetle danych źródłowych – tutaj rolę dzieła klasycznego pełni ciągle monografia Henry Krausa²³, choć znacznie obszerniejsza i oparta na szerszej bazie źródłowej jest synteza Wima Vrooma²⁴. Oczywiście i w tym zakresie publikowane są dość liczne artykuły szczegółowe, wśród których wspomnieć należy pionierskie studium Tadeusza Lalika²⁵, artykuł Mariana Kutznera o procesie budowy i finansowaniu śląskich far gotyckich na przykładzie kościoła w Brzegu²⁶,

¹⁹ *Dziedzictwo architektoniczne. Badania podstawowe i ich dokumentowanie*, red. E. Łużniecka, Wrocław 2018 i inne tomy z tej serii.

²⁰ K. Pyka, *Podstawy fotogrametrii*, Kraków 2025.

²¹ M. Arszyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Malbork 2016.

²² G. Binding, *Baubetrieb im Mittelalter*, wyd. 2, Darmstadt 2013.

²³ H. Kraus, *Gold was the Mortar. The Economics of Cathedral Building*, wyd. 2, New York 1994.

²⁴ W. Vroom, *Financing Cathedral Building in the Middle Ages. The Generosity of the Faithful*, Amsterdam 2010.

²⁵ T. Lalik, *Uwagi o finansowaniu budownictwa murowanego w Polsce do początku XIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1967, XV(1), s. 55–74.

²⁶ M. Kutzner, *Wie wurden schlesische Pfarrkirchen im 14. Jahrhundert erbaut? Ein Beitrag zur Erforschung der Finanzierung und Arbeitsweise an städtischen Sakralbauten im Spätmittelalter*, w: *Denkmalkunde und Denkmalpflege Wissen und Wirken, Festschrift für Heinrich Magirus zum 60. Geburtstag*, red. U. Reupert, T. Trajkovits, W. Werner, Dresden 1995, s. 177–195.

a także pracę Arnolda Wolffa o finansowaniu budowy katedry kolońskiej²⁷. Architektury okresu nowożytnego, nieporównanie bogatszego w przekazy pisane, dotyczy przekrojowe studium Josepha Connorsa²⁸, a także obszerne opracowanie monograficzne Weroniki Nowak²⁹.

Wymienione dotąd prace i badania dotyczyły materialnej podstawy dzieł architektonicznych i „pierwszej historii sztuki” – czyli problemów chronologii, materiału, techniki, organizacji procesu twórczego. Ponieważ jednak dzieła sztuki (architektury jako jednej ze sztuk) składają się nie tylko z materialnej podstawy bytowej, oczywistym jest, że ich badanie nie może się do niej ograniczyć. Wyobraźmy sobie, że historycy badający średniowieczne dokumenty bardzo dokładnie wielostronnie i skrupulatnie przebadaliby pergamin, atrament, wosk pieczęci, a nawet mikroorganizmy na nim obecne, a pominęliby to, co jest jego znaczeniem, tekst. Oczywiście dzieła sztuki nie są tekstami w sensie ścisłym, jednak niewątpliwie są systemami znaczącymi. Tym zajmuje się tzw. druga historia sztuki. Skutki „nowej rewolucji Gutenbergowskiej” dotyczą także badań z tego zakresu. Do niedawna jeszcze istotnym ograniczeniem badań (oprócz dostępności do literatury naukowej) były trudności z dotarciem do materiałów wizualnych. Dlatego też analizy porównawcze form dzieł sztuki i wywodzone na ich podstawie wnioski genetyczne uważane były za obarczone znacznym marginesem błędu – właśnie ze względu na przypadkowy charakter zbioru, w którym takie relacje były stwierdzane. Do niedawna jeszcze ten był lepszym historykiem sztuki, kto zgromadził większy zbiór fotografii lub miał do niego dostęp. Przed trzydziestu laty nawet badacze w największych ośrodkach nie mieli dostępu do takich zasobów wizualnych, jak dziś ma każdy za pośrednictwem komputera i internetu³⁰. Właściwie dopiero w naszych czasach metoda analizy i porównywania form jest intersubiektywnie weryfikowalna. Dziś mianowicie

²⁷ A. Wolff, *Was kostet so ein Dom? Die Finanzierung des Dombaues in Köln 1248–1998, eine Betrachtung zum Geldwert und zur Geldbeschaffung*, w: *Die Kunst der Denkmalpflege. Festschrift für Paul Artur Memmesheimer zum 70. Geburtstag*, red. G. Knopp, Worms 2006, s. 37–48.

²⁸ J. Connors, *Finanza e progettazione in quattro edifici religiosi: uno studio comparato*, w: *L'edilizia prima della rivoluzione industriale secc. XIII–XVIII. Atti della „Trentaseiesima Settimana di Studi” 26–30 aprile 2004*, red. S. Cavaciocchi, Prato, Florence 2005, s. 19–29.

²⁹ W. Nowak, *„Fabryka” kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach w latach 1711–1740. Nowe ustalenia w sprawie finansowania i organizacji prac budowlanych oraz angażowanych artystów*, „Modus. Prace z Historii Sztuki” 2019, XIX, s. 69–140.

³⁰ Por. np. <https://kunstgeschichte.info/media/tools/kunsthistorische-bilddatenbanken/> [dostęp: 11 sierpnia 2025].

każdy może sprawdzić, czy zdanie w rodzaju „dzieło a wykazuje znaczące podobieństwa pod względem x do dzieła b” jest przekonująco uzasadnione w samym materiale wizualnym. Dzięki digitalizacji obrazów każdy może na ekranie swojego komputera dokonywać drobiazgowych porównań i analiz. Podobnie jak w historii *tout court* dzięki digitalizacji tekstów źródłowych badacze mogą je precyzyjniej analizować i porównywać, choć istota samej metody pozostaje taka sama³¹. W historii sztuki metoda analizy porównawczej staje się coraz bardziej precyzyjna, a wnioski na niej oparte są coraz lepiej uzasadnione dzięki coraz bogatszym bazom danych dostępnych powszechnie w dobie techniki komputerowej i fotografii cyfrowej. Udoskonalenie techniczne fotografii cyfrowej – możliwość wielokrotnego powiększania („przybliżania”) umożliwiło prowadzenie szczegółowych studiów porównawczych niewielkich szczegółów nawet trudno dostrzegalnych in situ. Przykładem takiego postępowania badawczego może być studium detalu na jednym z witraży katedry w Chartres prowadzące do wniosków modyfikujących chronologię witraży i znaczenia fazy rayonnant w architekturze tej katedry³². Choć badania oparte na metodzie analizy formalnej nigdy w mediewistyce historyczno-architektonicznej nie „wyszły z mody”, można jednak stwierdzić, że współcześnie przeżywają szczególnie owocny okres żniw. Przykładem mogą być choćby liczne publikacje Yves’a Galleta³³, Leonharda Heltena³⁴, Christopha Brachmanna³⁵, czy Alexandry Gajewski³⁶, by wymienić jedynie kilkoro autorów. O wiele trudniej, jeśli nie w ogóle niemożliwe, byłoby wskazanie historyków sztuki badających architekturę średniowieczną i nieposługujących się analizą morfologiczną, gdyż jest to podstawowe narzędzie w tej dziedzinie. Same obiekty wymagają zastosowania właśnie takich metod, gdyż dzieła sztuki różnią się od innych przedmiotów wytwarzanych przez ludzi tym, że są wyposażone w specjalnie ukształtowaną formę, formę skupiającą uwagę. Aby przedmiot (rzecz będąca podstawą materialną dzieła sztuki) mógł zaktualizować swoje potencjalne bycie dziełem

³¹ Por. T. Jasiński, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Kraków 2008. Autor posługując się „odwiecznymi metodami” – analizą porównawczą tekstów – wykazał z wielkim prawdopodobieństwem, że Gall Anonim był w rzeczywistości Wenecjaninem – mnichem z Lido.

³² J. Jarzewicz, *Okno w oknie. Malowany maswerk na witrażu w Chartres*, w: *Super fundamenta. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Szczęsnemu Skibińskiemu*, red. J. Jarzewicz, T. Ratajczak, A. Soćko, T.J. Żuchowski, Poznań 2022, s. 357–388.

³³ Por. <https://u-bordeaux3.academia.edu/YvesGallet> [dostęp: 11 sierpnia 2025].

³⁴ Por. <https://uni-halle.academia.edu/LeonhardHelten> [dostęp: 11 sierpnia 2025].

³⁵ Ch. Brachmann, *Um 1300. Vorparlerische Architektur im Elsass, in Lothringen und Südwestdeutschland*, Korb 2008.

³⁶ Por. <https://history.academia.edu/AlexandraGajewski> [dostęp: 11 sierpnia 2025].

sztuki (architektury), powinien być odbierany, wnikliwie oglądany. Analiza formalna jest zatem usystematyzowanym w ramach nauki odbiorem dzieła sztuki. Dlatego też, aby historia sztuki była historią **sztuki**, powinna się także na tym aspekcie oglądowym skupiać. Oczywiście tak też się dzieje, ale ponieważ w krzewie historii sztuki jest wiele gałęzi, są wśród nich takie, w których ten kierunek analizy jest główny, i takie, gdzie jest on tylko jednym z wielu³⁷. Jednym z kierunków badań blisko związanych, lecz nie tożsamy z analizą morfologiczną samych obiektów, są studia nad zachowanymi rysunkami i projektami architektonicznymi oraz ich hipotetyczna rekonstrukcja na podstawie analizy współczesnych pomiarów. Ta gałąź sięga bardzo głęboko wstecz – do początków naukowych badań architektury średniowiecznej, których ważnym punktem wyjścia było odkrycie projektu fasady katedry kolońskiej przez Sulpice’a Boisserée w 1814 i 1816 roku. Od tego czasu rysunki gotyckich architektów nie przestają być przedmiotem wnikliwych studiów. W ostatnim czasie szczególne zasługi na tym polu wnieśli między innymi Marc Steinmann³⁸, Hans Josef Böcker (z zespołem)³⁹ i Robert Bork⁴⁰. Odroślą tej gałęzi badań – niemal tak samo dawną jak ona sama – są studia poświęcone szkicownikowi Villarda de Honnecourt. Te badania stanowią niemalże osobną subdyscyplinę w ramach mediewistyki historyczno-artystycznej. Autor podstawowej monografii szkicownika – Hans Hahnloser – wyraził niegdyś nawet żartobliwą opinię, jakoby każdy mediewista musiał zajmować się Villardem⁴¹. Oczywiście przesadzał, ale niewiele. Tego świadectwem jest „krytyczna bibliografia” na temat Villarda de Honnecourt obejmująca jedynie publikacje do roku 1982, która jest

³⁷ Schmidt, *Gothische Bildwerke...*, s. 313: „Letzten Endes sind es doch immer die Objekte, mit denen wir uns befassen (beziehungsweise die Fragen, welche diese Objekte aufwerfen), die uns jeweils zweckmäßigsten *modus procedendi* nahelegen”.

³⁸ M. Steinmann, *Die Westfassade des Kölner Domes. Der mittelalterliche Fassadenplan F* (= Forschungen zum Kölner Dom; 1), Köln 2004.

³⁹ H.J. Böcker, A.Ch. Brehm, J. Hanschke, J.S. Sauvé, *Architektur der Gotik. Die Rheinlande. Ein Bestandskatalog der mittelalterlichen Architekturzeichnungen*, Salzburg 2013; H.J. Böcker, A.Ch. Brehm, J. Hanschke, J.S. Sauvé, *Architektur der Gotik. Ulm und der Donauraum. Ein Bestandskatalog der mittelalterlichen Architekturzeichnungen aus Ulm, Schwaben und dem Donaugebiet*, Salzburg 2011; H.J. Böcker, *Architektur der Gotik. Bestandskatalog der weltgrößten Sammlung an gotischen Baurissen der Akademie der Bildenden Künste Wien*, Salzburg 2005.

⁴⁰ R. Bork, *The Geometry of Creation. Architectural Drawing and the Dynamics of Gothic Design*, Farnham 2011.

⁴¹ H. Hahnloser, *Villard de Honnecourt. Kritische Gesamtausgabe des Bauhüttenbuches ms.fr.19093 der Pariser Nationalbibliothek*, wyd. 2, Graz 1972, s. X: „[...] hat sich doch jeder Mediävist mit Villard de Honnecourt befassen müssen”.

książką okazałych rozmiarów⁴². Oczywiście od tego czasu nastąpił wyraźny postęp – w bieżącym wieku wydane zostały dwie ważne monografie⁴³ i wiele studiów szczegółowych. Istnieje też międzynarodowe stowarzyszenie grupujące uczonych specjalizujących się w badaniach średniowiecznych technik budowlanych i – szczególnie – szkicownika Villarda: Avista-Association Villard de Honnecourt for the Interdisciplinary Study of Medieval Technology, Science, and Art⁴⁴. Stowarzyszenie to wydawało w latach 1986–2013 czasopismo naukowe, a obecnie publikuje serię wydawnictw poświęconych tej problematyce.

Postęp i uszczegółowienie badań oraz będąca tego skutkiem specjalizacja mają swoje konsekwencje. Jedną z nich jest swego rodzaju ograniczenie dostępności – w sensie wysokiego progu wejścia. Otóż, aby kompetentnie zajmować się na przykład szkicownikiem Villarda, należałoby zaznajomić się z dotychczasową literaturą przedmiotu, a to może zająć wiele lat. Na przykład Carl F. Barnes, zanim opublikował nową edycję szkicownika Villarda w 2009 roku, zajmował się tym problemem przez cztery dekady. Na szczęście zdążył on opublikować swoje opus vitae, udostępniając zgromadzoną wiedzę uczonym i studentom spoza wąskiego kręgu specjalistów. Inny przykład: Jan van der Meulen zajmował się katedrą w Chartres w ciągu całego swojego naukowego życia. Niestety swojego opus magnum nie zdołał opublikować.

I tutaj dochodzimy do niesłuchanie ważnej kwestii – mianowicie konieczności publikowania syntez i podręczników. Konieczność taka zachodzi oczywiście w modelu „krzaczastym” (wielokierunkowym), natomiast w modelu „palmowym” (czyli jednokierunkowym) takiej potrzeby nie ma, gdyż już w momencie publikacji byłyby one nieaktualne, czyli bezużyteczne. Ponieważ moim zdaniem bliższy praktyce badań jest ten pierwszy, obowiązkiem specjalistów pracujących na poszczególnych gałęziach jest co pewien czas podsumowywanie badań, aby pracujący „po sąsiedzku” mogli się w nich orientować i ewentualnie z nich skorzystać. Tak też się dzieje. Długo można byłoby wymieniać publikacje tego gatunku. Stosunkowo niedawno wydane zostały bardzo wartościowe syntezы podejmujące problematykę z zakresu historycznej geografii artystycznej, choć można byłoby mniemać, że jest to perspektywa mocno tradycyjna. Owszem, tradycyjna, ale nie przestarzała, o czym świadczą książki o gotyckiej architekturze Wielkopolski, Śląska, Małopolski,

⁴² C.F. Barnes, *Villard de Honnecourt, the Artist and his Drawings. A Critical Bibliography*, Boston 1982.

⁴³ C.F. Barnes Jr., *The Portfolio of Villard de Honnecourt: A New Critical Edition and Color Facsimile* (Paris, Bibliothèque nationale de France, MS Fr 19093), New York 2016 (wyd. 1, 2009); J. Wirth, *Villard de Honnecourt. Architecte du XIIIe siècle*, Genève 2015.

⁴⁴ <https://www.avista.org/> [dostęp: 11 sierpnia 2025].

Pomorza Zachodniego i dawnego państwa krzyżackiego – aby ograniczyć się do obszaru Polski⁴⁵. Opracowania syntetyczne w pewnym sensie „wymuszają” eklektyzm metod. Aby dać w miarę pełny obraz zjawisk i procesów artystycznych na jakimś obszarze i w jakimś okresie, konieczne jest analizowanie i interpretowanie dzieł w różnych perspektywach – takich, jakie one same narzucają. Na przykład innych narzędzi badawczych musimy użyć, aby uchwycić zjawiska masowe (choćby występujące w setkach egzemplarzy kościoły wiejskie), a innych, aby dokonać atrybucji lub funkcjonalnej interpretacji wyjątkowego i unikalnego dzieła. Zatem żadnych z wypracowanych przez historię sztuki narzędzi nie należy odsyłać do lamusa nauki. Dotyczy to zarówno badań związanych z kategorią stylu – jak owocne może być jego stosowanie świadczą niedawne publikacje o „anachronicznych” formach średniowiecznych stosowanych w okresie nowożytnym⁴⁶, dotyczy to także problemów znaczenia architektury. Choć swego czasu badania z zakresu ikonografii architektury były poddawane pryncypialnej – niekiedy zasłużonej – krytyce, są one w dalszym stopniu uprawiane i przynoszą pozytywne rezultaty⁴⁷. Po prostu nie można tego aspektu pominąć, gdy dążymy do syntezy. Jak bardzo kwestie formy i znaczenia, stylu i sfery idei wzajemnie się warunkują, wykazał na przykładzie architektury przełomu XIX/XX wieku Rafał Makąła⁴⁸. W jego ujęciu to właśnie forma artystyczna jest podstawą istnienia idei, a nie jedynie jej „opakowaniem”. Sens („treść”) dzieła sztuki nie jest niezależny od formy, poza daną formą nie istnieje, czy raczej – zmienia się w inną treść. Dlatego właśnie podkreślenie tej artystycznej (formalnej) problematyki omawianej przez niego grupy pomników architektonicznych jest istotnym novum. O ile znacze-

⁴⁵ J. Kowalski, *Gotyk Wielkopolski, architektura sakralna XIII–XVI wieku*, Poznań 2010; Ch. Herrmann, *Mittelalterliche Architektur im Preussenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und -geographie*, Petersberg 2017; T. Torbus, *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, t. 1–2, Gdańsk 2014–2023; J. Adamski, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017; J. Jarzewicz, *Architektura średniowieczna Pomorza Zachodniego*, Poznań 2019; P. Pajor, *O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243–1370*, Kraków 2020.

⁴⁶ Zob. np. P. Gryglewski, *De Sacra Antiquitate. Odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej w XVI wieku*, Warszawa 2012; W. Miedziak, *Gotyk nowożytny. Tradycja gotycka w murowanej architekturze kościelnej Wielkopolski i Polski środkowej w XVI i XVII wieku*, Poznań 2024.

⁴⁷ Przegląd polskich badań w tej perspektywie zob. J. Adamski, *Between Form and Meaning. Research on Gothic Architecture as a Bearer of Ideological Content in Polish Historiography of the Last Five Decades*, „Folia Historiae Artium, Seria Nowa” 2020, 18, s. 5–15.

⁴⁸ R. Makąła, *Nowoczesna praarchitektura. Architektoniczne pomniki narodowe w wilhelmińskich Niemczech (1888–1918)*, Szczecin 2015.

niowe analizowanie architektury (ikonografia lub ikonologia architektury), mimo znakomitej, ponadstuletniej tradycji badawczej spotyka się ciągle ze sceptycyzmem krytyków (szczególnie w odniesieniu do epok dawniejszych, siłą rzeczy mniej obfitych w źródła pisane), to w przypadku analizowanych w tej pracy dzieł jest to metoda w oczywisty sposób się narzucająca. Po prostu te dzieła były tworzone jako nośniki symbolicznego przesłania. Nie ma powodu sądzić, że w innych epokach takich dzieł nie tworzone.

Ponieważ w każdej epoce wybitne dzieła tworzyli wybitni artyści (choć głośna kiedyś była teza o rzekomej śmierci autora), ważnym produktem historii sztuki są monografie artystów. Chronologiczną serią monografii (biografii) malarzy, rzeźbiarzy i architektów jest dzieło Vasario. W przypadku architektury średniowiecznej problemem jest skromny zasób źródeł pisanych, jednak mimo tego również w tym kierunku pojawiają się nowe istotne dokonania. Takim jest niewątpliwie monumentalna monografia Piotra Parlera i jego „mitu” autorstwa Jiříego Kuthana⁴⁹, będąca owocem jego kilkudziesięcioletnich badań. W tym samym 2021 roku opublikowana została również monumentalna monografia Michała Anioła napisana przez Horsta Bredekampa, rezultat „pięćdziesięcioletniego przybliżania się”⁵⁰. Ten niezwykle wielostronny i nowatorski uczony napisał klasyczną monografię – w typie „życie i twórczość”. Interpretując skrupulatnie źródła pisane, korzystając z dorobku wcześniejszych badaczy (najczęściej cytowanymi autorami są chyba jednak Condivi i Vasari), analizując malowidła, rysunki, rzeźby, budowle i ich projekty, stworzył nowy obraz twórczości artysty, którego dzieła są ciągłym wyzwaniem dla historii sztuki. Ważne jest, że autor stosuje ze znakomitym skutkiem pełen wachlarz instrumentarium wypracowanego w historii sztuki – łącznie z zupełnie uprawnioną w tym wypadku – interpretacją dzieł w świetle biografii i psychologicznych cech osobowości artysty.

Pojawić się może wątpliwość, czy wobec tak szeroko zakrojonego pluralizmu metodycznego istnieją kryteria prawomocności, czyli możliwość oceny pod względem prawdziwości (podobieństwa do prawdy) formułowanych tez. Problem jest bardzo poważny i dyskutowany przez metodologów. Bywają formułowane opinie, że takich kryteriów po prostu nie ma i tezy – nawet sprzeczne są równie uprawnione⁵¹. Choć nie uważam się za metodologa, zajmę również stanowisko w tej dyskusji, argumentując na rzecz tezy przeciw-

⁴⁹ J. Kuthan, *Parléřovský mýtus. Rod Parléřů – dílo a jeho ohlas*, Praha 2021.

⁵⁰ H. Bredekamp, *Michelangelo*, Berlin 2021, s. 26: „Ein halbes Jahrhundert der Nähe-
rung”.

⁵¹ Takie opinie pojawiające się w debacie obszernie zreferował swego czasu S. Czekałski, *Intertekstualność i malarstwo. Problemy badań nad związkami międzyobrazowymi*, Poznań 2006, s. 76 i nn.

nej – można mianowicie odróżnić wnioski i hipotezy bardziej i mniej prawdopodobne⁵², gdyż schemat postępowania polegający na formułowaniu (na podstawie zawsze niepełnych danych) hipotez interpretacyjnych, a następnie ich weryfikowaniu albo falsyfikowaniu „działa” również w naszej dyscyplinie. Zamiast teoretycznego uzasadnienia mojego stanowiska posłużę się przykładem z własnej praktyki badawczej dla zilustrowania tej tezy. W kontekście interpretacji kaplicy wzniesionej w latach 1817–1820 z inicjatywy Edwarda Raczyńskiego w parku nieopodal pałacu w Rogalinie, zaproponowałem między innymi jej atrybucję (ściślej: istotny udział w jej projektowaniu) Karlowi Friedrichowi Schinkelowi. Swoją hipotezę oparłem na przesłankach pośrednich, gdyż nie miałem na jej poparcie źródeł pisanych, choć zachowało się ich stosunkowo wiele (przynajmniej w stosunku do niezwykle lakonicznych przekazów dotyczących architektury średniowiecznej). Posługując się podstawową metodą historii sztuki – czyli porównawczą analizą form – mogłem wy prowadzić nieodparty, jak sądziłem, wniosek, że tylko Schinkel dysponował w tym czasie i przestrzeni umiejętnościami i możliwościami zaprojektowania takiego dzieła.

Atrybucja będzie miała oczywiście status hipotezy, ale – jak sądzę – niepozbawionej podstaw. Argumenty na jej rzecz można podzielić na pozytywne i negatywne. Pozytywne: dla wszystkich niemal cech, motywów kaplicy rogalińskiej można wskazać bliskie lub bardzo bliskie analogie w innych – wcześniejszych lub współczesnych dziełach Schinkla. Negatywne: po pierwsze – nie ma w kaplicy rogalińskiej cechy lub motywu wykluczającego jego autorstwo, po drugie – nie ma moim zdaniem innego architekta, działającego w tym miejscu i czasie, któremu z większym prawdopodobieństwem można by to dzieło przypisać, w którego *oeuvre* można by wskazać tak daleko idące zbieżności z analizowaną budowlą⁵³.

Rok po opublikowaniu mojej książki otrzymałem od profesor Zofii Ostrowskiej-Kęłbowskiej nadbitkę jej artykułu⁵⁴ i uprzejmy list. Z korespondencji wynikało, że artykuł został napisany w 2002, ale opublikowany bez zmian dopiero w 2006 roku. Okazało się, że w wielu punktach wnioski, do jakich doszła autorka, były zbieżne z moimi, co było dla mnie wielką

⁵² J. Jarzewicz, *Czy historia sztuki jest już historią?*, w: *Historia sztuki dzisiaj. Materiały z LVIII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Poznań, 19–21 listopada 2009*, red. J. Jarzewicz, J. Pazder, T.J. Żuchowski, Warszawa 2010, s. 29–35.

⁵³ J. Jarzewicz, *O kościele-mauzoleum Raczyńskich w Rogalinie*, Poznań 2005, s. 340.

⁵⁴ Z. Ostrowska-Kęłbowska, *Maison Carée w Rogalinie. Kościół – kaplica grobowa – pomnik*, w: *Rozum i rzetelność są wsparciem jedynym. Studia z historii sztuki ofiarowane Ewie Chojackiej*, red. B. Szczypka-Gwiazda, Katowice 2006, s. 102–122.

satysfakcją. Najbardziej jednak ucieszyło mnie to, co w tym artykule było w stosunku do moich wywodów odmienne. Otóż zwróciła ona uwagę na opublikowaną przez Raczyńskiego we *Wspomnieniach Wielkopolski* rycinę podpisaną: „Widok wewnętrzny kaplicy grobowej w Rogalinie rysowany przez hrabiego Henryka Zabiełłę”. Ponieważ ów autor rysunku „był raczej przeciętnym amatorem”, znanym raczej ze scen potyczek i biwaków niż z perfekcyjnie przedstawionych w perspektywicznym skrócie skomplikowanych struktur architektonicznych, a co więcej w trakcie jego potwierdzonego źródłowo pobytu w Rogalinie w 1819 roku kaplica nie była jeszcze gotowa, nie mógł to być rysunek z natury. Z tego stanu rzeczy autorka wnioskuje, że rysunek Zabiełły mógł powstać na podstawie jednego z niezachowanych projektów, wzmiankowanych w źródłach pisanych w 1817 roku⁵⁵. Zwracając uwagę na charakterystyczne cechy przedstawienia: bezbłędną perspektywę, „uciekającą” przestrzeń, a także grę światła i cienia, stwierdziła, że w tym czasie takie rysunki projektowe wykonywał właśnie Schinkel, który uważał, że akurat takie widoki perspektywiczne „dają najlepsze wrażenie o projektowanym dziele”. W związku z tym autorka wyciągnęła wniosek, że rysunek Zabiełły (reprodukowany w rycinie) jest śladem istnienia niezachowanego rysunku Schinkla dla kaplicy rogalińskiej. Oczywiście w mojej książce przywoływałem tę rycinę, ale w innym kontekście.

Zatem jest to dodatkowy argument na rzecz wysuniętej przeze mnie hipotezy atrybucyjnej. Oczywiście sam ten argument zbudowany jest na zasadzie hipotetycznej. Ważne jest jednak – podkreślmy jeszcze raz – że ten argument oparty jest na innych przesłankach niż moje (oparte przede wszystkim na porównawczej analizie istniejącej budowli i potwierdzonych dzieł Schinkla). Kilka lat później ówczesna kierownik Oddziału Muzeum Narodowego w Rogalinie Joanna Nowak zwróciła mi uwagę na istotne źródło, niewykorzystane ani przeze mnie, ani przez Zofię Ostrowską-Kębłowską w jej artykule. Chodzi tu o wspomnienia Gottloba Conrada, który od 1830 roku był u Raczyńskich nauczycielem domowym, później pełnił u nich inne funkcje⁵⁶. Swoje wspomnienia spisał u schyłku życia. Otóż przywołując początki swojej kariery, pisze on, że widział u hrabiego wykonane przez niego rysunki do planowanej edycji Witruwiusza. I dalej: „Zajmowanie się tym pisarzem, jak również relacje z tajnym nadradcą Schinklem skłoniły go do tego, aby w swoich publicznych budowlach, bibliotece w Poznaniu i ka-

⁵⁵ Ibidem, s. 113–114.

⁵⁶ G. Conrad, *Meine Erinnerungen an den Grafen Eduard Raczyński*, „Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1881, 1, s. 185–233.

plicy w Rogalinie, zastosować rzymsko-grecki styl budowlany. Tej ostatniej budowli za wzór służyła zachowana jeszcze świątynia, »La maison quarrée« w Nîmes w południowej Francji⁵⁷. Mamy zatem kolejny argument – według relacji świadka z epoki – Schinkel miał wpływ na kształt kaplicy rogalińskiej. Oczywiście oba te nowe argumenty nie stanowią dowodu na prawdziwość mojej hipotezy atrybucyjnej, gdyż w naukach empirycznych dowodów w sensie, jakie to pojęcie ma w matematyce, po prostu nie ma. Są to raczej dodatkowe poszlaki w procesie poszlakowym. Jednak te dodatkowe argumenty-poszlaki czynią tę hipotezę znacznie bardziej prawdopodobną (podobniejszą do prawdy). Postęp w naukach empirycznych polega właśnie na tym – zbliżaniu się do prawdy. Ponieważ w historii sztuki ten proces również zachodzi, co widoczne na przytoczonym przykładzie, mamy dobre powody sądzić, że jest ona nauką.

Ogólne wnioski z tego wywodu są następujące (i dość oczywiste): historia sztuki (jako nauka) jest na służbie dawnej sztuki, jej zadaniem jest analiza i interpretacja dzieł powstałych w przeszłości, dążenie do ich zrozumienia. Dla rozmaitych zagadnień, zadań badawczych i rozwiązywania różnych problemów potrzebne są różne narzędzia, ważne, aby stosować je umiejętnie i świadomie, nie traktować dzieł sztuki jako jedynie pretekstu i ilustracji zastosowanych metod⁵⁸. Postęp techniczny w zakresie udoskonalenia technik pomiarowych i analitycznych, a także pozyskiwania, obrabiania i systematyzowania obrazów i wszelkiego rodzaju informacji stworzył przed historykami sztuki oszałamiające możliwości, o których istnieniu poprzednie pokolenia badaczy nie mogły nawet marzyć, a my już się do nich przyzwyczailiśmy i traktujemy jako nieomal oczywistość, tymczasem jest to rewolucja o wiele większa niż ta, którą było względne upowszechnienie fotografii u schyłku XIX wieku. Te udoskonalone narzędzia umożliwiają znacznie precyzyjniejsze rozwiązywanie dawnych i nowych problemów zarówno „pierwszej”, jak i „drugiej” historii sztuki.

⁵⁷ Ibidem, s. 221, tłum. J.J.; w brzmieniu oryginalnym: „In Rogalin habe ich noch vom Grafen radirte Kupferplatten mit Zeichnungen zum Vitruv gesehen. Die Beschäftigung mit diesem Schriftsteller, so wie der Verkehr mit dem Geh. Oberbaurath Schinkel, haben ihn wohl veranlaßt, bei seinen öffentlichen Bauten, der Bibliothek in Posen und der Kapelle in Rogalin, den römisch-griechischen Baustyl zur Anwendung zu bringen. Letzterem Gebäude hat ein noch vorhandener Tempel, »La maison quarrée« zu Nîmes in Südfrankreich, zum Vorbilde gedient”.

⁵⁸ Pächt, *Methodisches...*, s. 9.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski J., *Between Form and Meaning. Research Gothic Architecture as a Bearer of Ideological Content in Polish Historiography of the Last Five Decades*, „Folia Historiae Artium, Seria Nowa” 2020, 18, s. 5–15
- Adamski J., *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017
- Albrecht S., *Die Querhausbaustelle von Notre Dame in Paris im 13. Jahrhundert. Eine Bilanz der Untersuchungen*, w: *Le chantier cathédral en Europe. Diffusion-net sauvegarde des savoirs, savoir-faire et matériaux du Moyen-Âge à nos jours*, red. I. Chave, E. Faisant, D. Sandron, Paris–New York 2020, s. 233–243
- Arszyński M., *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Malbork 2016
- Aubert M., *Notre-Dame de Paris*, Paris 1919
- Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, red. M. Arsyński, M. Prarat, U. Schaaf, B. Zimnowoda-Krajewska, Toruń 2015
- Barnes C.F., *Villard de Honnecourt, the Artist and his Drawings. A Critical Bibliography*, Boston 1982
- Barnes Jr. C.F., *The Portfolio of Villard de Honnecourt: A New Critical Edition and Color Facsimile (Paris, Bibliothèque nationale de France, MS Fr 19093)*, New York 2016 (wyd. 1, 2009)
- Belting H., *Das Ende der Kunstgeschichte. Eine Revision nach zehn Jahren*, München 1995
- Binding G., *Baubetrieb im Mittelalter*, wyd. 2, Darmstadt 2013
- Böcker H.J., *Architektur der Gotik. Bestandskatalog der weltgrößten Sammlung an gotischen Baurissen der Akademie der Bildenden Künste Wien*, Salzburg 2005
- Böcker H.J., A.Ch. Brehm, J. Hanschke, J.S. Sauvé, *Architektur der Gotik. Die Rheinlande. Ein Bestandskatalog der mittelalterlichen Architekturzeichnungen*, Salzburg 2013
- Böcker H.J., A.Ch. Brehm, J. Hanschke, J.S. Sauvé, *Architektur der Gotik. Ulm und der Donauraum. Ein Bestandskatalog der mittelalterlichen Architekturzeichnungen aus Ulm, Schwaben und dem Donauegebiet*, Salzburg 2011
- Bork R., *The Geometry of Creation. Architectural Drawing and the Dynamics of Gothic Design*, Farnham 2011
- Brachmann Ch., *Um 1300. Vorparlerische Architektur im Elsass, in Lothringen und Südwestdeutschland*, Korb 2008
- Bredenkamp H., *Michelangelo*, Berlin 2021
- Connors J., *Finanza e progettazione in quattro edifici religiosi: uno studio comparato*, w: *L’edilizia prima della rivoluzione industriale secc. XIII–XVIII. Atti della „Trentaseiesima Settimana di Studi” 26–30 aprile 2004*, red. S. Cavaciocchi, Prato, Florence 2005, s. 19–29
- Conrad G., *Meine Erinnerungen an den Grafen Eduard Raczyński*, „Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1881, 1, s. 185–233
- Czekalski S., *Intertekstualność i malarstwo. Problemy badań nad związkami międzyobrazowymi*, Poznań 2006

- Dziedzictwo architektoniczne. Badania podstawowe i ich dokumentowanie*, red. E. Łużyńska, Wrocław 2018
- Großmann G.U., *Einführung in die historische und kunsthistorische Bauforschung*, Darmstadt 2010
- Gryglewski P., *De Sacra Antiquitate. Odwołania do przeszłości w polskiej architekturze sakralnej w XVI wieku*, Warszawa 2012
- Hahnloser H., *Villard de Honnecourt. Kritische Gesamtausgabe des Bauhüttenbuches ms.fr.19093 der Pariser Nationalbibliothek*, wyd. 2, Graz 1972
- Herrmann Ch., *Mittelalterliche Architektur im Preussenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und -geographie*, Petersberg 2017
- Ingarden R., *O budowie obrazu*, w: idem, *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958, s. 7–111
- Ingarden R., *O dziele architektury*, w: idem, *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1958, s. 115–160
- Jarzewicz J., *Architektura średniowieczna Pomorza Zachodniego*, Poznań 2019
- Jarzewicz J., *Czy historia sztuki jest już historią?*, w: *Historia sztuki dzisiaj. Materiały z LVIII Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki*. Poznań, 19–21 listopada 2009, red. J. Jarzewicz, J. Pazder, T.J. Żuchowski, Warszawa 2010, s. 29–35
- Jarzewicz J., *Historia sztuki średniowiecznej*, w: *Vademecum historyka mediewisty*, red. J. Nikodem, D.A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 409–425
- Jarzewicz J., *O kościele-mauzoleum Raczyńskich w Rogalinie*, Poznań 2005
- Jarzewicz J., *Okno w oknie. Malowany maswerk na witrażu w Chartres*, w: *Super fundamenta. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Szczęsnemu Skibińskiemu*, red. J. Jarzewicz, T. Ratajczak, A. Soćko, T.J. Żuchowski, Poznań 2022, s. 357–388
- Jasiński T., *O pochodzeniu Galla Anonima*, Kraków 2008
- Kowalski J., *Gotyk Wielkopolski, architektura sakralna XIII–XVI wieku*, Poznań 2010
- Kraus H., *Gold was the Mortar. The Economics of Cathedral Building*, wyd. 2, New York 1994
- Kuthan J., *Parléřovský mýtus. Rod Parléřů – dílo a jeho ohlas*, Praha 2021
- Kutzner M., *Wie wurden schlesische Pfarrkirchen im 14. Jahrhundert erbaut? Ein Beitrag zur Erforschung der Finanzierung und Arbeitsweise an städtischen Sakralbauten im Spätmittelalter*, w: *Denkmalkunde und Denkmalpflege Wissen und Wirken, Festschrift für Heinrich Magirus zum 60. Geburtstag*, red. U. Reupert, T. Trajkovits, W. Werner, Dresden 1995, s. 177–195
- Lalik T., *Uwagi o finansowaniu budownictwa murowanego w Polsce do początku XIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1967, XV(1), s. 55–74
- Lem S., *Wyprawa szósta, czyli jak Trurl i Klapaucjusz demona drugiego rodzaju stworzyli, aby zbójcę Gębona pokonać*, w: idem, *Cyberiada, Dzieła*, t. XV, Warszawa 2009, s. 133–147
- Łużyńska E., F. Hackemer, *Dziedzictwo architektoniczne. Badania cyfrowe bazyliki kolegiackiej w Grudziądzu*, Wrocław 2024
- Makała R., *Nowoczesna praarchitektura. Architektoniczne pomniki narodowe w wilhelmińskich Niemczech (1888–1918)*, Szczecin 2015

- Miedziak W., *Gotyk nowożytny. Tradycja gotycka w murowanej architekturze kościelnej Wielkopolski i Polski środkowej w XVI i XVII wieku*, Poznań 2024
- Nille Ch., *Mittelalterliche Sakralarchitektur interpretieren. Eine Einführung*, Darmstadt 2013
- Nowak W., „Fabryka” kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach w latach 1711–1740. Nowe ustalenia w sprawie finansowania i organizacji prac budowlanych oraz angażowanych artystów, „Modus. Prace z Historii Sztuki” 2019, XIX, s. 69–140
- Ostrowska-Kęblowska Z., *Maison Carée w Rogalinie. Kościół – kaplica grobowa – pomnik*, w: *Rozum i rzetelność są wsparciem jedynym. Studia z historii sztuki ofiarowane Ewie Chojeckiej*, red. B. Szczypka-Gwiazda, Katowice 2006, s. 102–122
- Pächt O., *Methodisches zur kunsthistorischen Praxis*, wyd. 3, München 1995
- Pajor P., *O budowaniu królestwa. Książęce i królewskie fundacje architektoniczne w Małopolsce jako środek reprezentacji władzy 1243–1370*, Kraków 2020
- Palladio A., *Cztery księgi o architekturze*, tłum. M. Rzepińska, Warszawa 1955
- Platon, *Kratylos*, tłum. W. Stefański, Wrocław 1990
- Prarat M., U. Schaaf, *Inwentaryzacja pomiarowo-rysunkowa zabytków architektury drewnianej w procesie konserwatorskim – problemy i propozycje standaryzacji, „Budownictwo i Architektura” 2015, 14(4), s. 99–110*
- Pyka K., *Podstawy fotogrametrii*, Kraków 2025
- Schmidt G., *Probleme der Begriffsbildung: kunstgeschichtliche Terminologie und geschichtliche Realität*, w: idem, *Gotische Bildwerke und ihre Meister*, Wien 1992
- Sedlmayr H., *Kunstgeschichte als Kunstgeschichte*, w: idem, *Kunst und Wahrheit. Zur Theorie und Methode der Kunstgeschichte*, wyd. 2, Mittenwald 1978, s. 49–80
- Skubiszewski P., *Elementy metodologii*, w: *Wstęp do historii sztuki. Przedmiot – metodologia – zawód*, red. P. Skubiszewski, t. 1, Warszawa 1973, s. 213–311
- Steinmann M., *Die Westfassade des Kölner Domes. Der mittelalterliche Fassadenplan F (= Forschungen zum Kölner Dom; 1)*, Köln 2004
- Tajchman J., A. Jurecki, *Historia technik budowlanych*, Warszawa 2020
- Torbus T., *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, t. 1–2, Gdańsk 2014–2023
- Vroom W., *Financing Cathedral Building in the Middle Ages. The Generosity of the Faithful*, Amsterdam 2010
- Waddell A., *Creating the Pantheon. Design, Materials and Construction*, Roma 2008
- Wirth J., *Villard de Honnecourt. Architecte du XIIIe siècle*, Genève 2015
- Wolff A., *Was kostet so ein Dom? Die Finanzierung des Dombaues in Köln 1248–1998, eine Betrachtung zum Geldwert und zur Geldbeschaffung*, w: *Die Kunst der Denkmalpflege. Festschrift für Paul Artur Memmesheimer zum 70. Geburtstag*, red. G. Knopp, Worms 2006, s. 37–48

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<https://www.avista.org/> [dostęp: 11 sierpnia 2025]

<https://u-bordeaux3.academia.edu/YvesGallet> [dostęp: 11 sierpnia 2025]

<https://uni-halle.academia.edu/LeonhardHelten> [dostęp: 11 sierpnia 2025]

<https://history.academia.edu/AlexandraGajewski> [dostęp: 11 sierpnia 2025]
<https://kunstgeschichte.info/media/tools/kunsthistorische-bilddatenbanken/> [dostęp: 11 sierpnia 2025]

Jarosław Jarzewicz

Adam Mickiewicz University in Poznań

A FEW METHODOLOGICAL REFLECTIONS ON ARCHITECTURAL RESEARCH IN ART HISTORY

Summary

The article reviews the current situation and trends in research in the field of the history of architecture. Various research methods are used, including traditional ones, which produce excellent results, and modern ones that have emerged relatively recently due to revolutionary technological progress. Among the latter, the use of modern measurement and analytical techniques that provide new data for interpretation is particularly fruitful. Based on examples of research from the last quarter of a century, excellent progress has been noted in research based on both the latest technologies and those based on the use of updated traditional tools. Modern techniques and methods do not render traditional methods (such as the comparative or genetic method) obsolete, but supplement them by providing substantial new data, which allows them to be used in a more precise way. A collection of many data (observation statements) alone is not an explanation. It should be organized in the form of a theory, statements that answer the basic question: Why is it like this and not different? In the case of art history, this is called interpretation.

Keywords:

history of architecture, architectural research, new and traditional research methods, new technologies in art history

